Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:
10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędnosci — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 26. | Chełmża, czwartek dnia 31-go stycznia 1929 r. | Rok II.

Sądy pracy w Polsce i zagranicą.

II.

Sądownictwo pracy niemieckie, jest, zdaniem rzeczoznawców, najbardziej konsekwentne i najbardziej rozwinięte ze wszystkich istniejących dotychczas. Ustawa z r. 1926 wprowadza tu trzy instancje. Pierwszą stanowią sądy pracy zwykłe, drugą — sądy pracy krajowe (rozciągnięte na każdy kraj związkowy Rzeszy); trzecią — sąd pracy Rzeszy (przy sądzie najwyższym) w Lipsku. Sądom tym podlegają sprawy dotyczące wszystkich gałęzi pracy z rolnictwem włącznie. Wyłączone są jedynie sprawy urzędników publicznych, członków armji i marynarki. O ile w sądach pierwszej instancji występowanie adwokatów nie jest dopuszczalne, o tyle w dwóch wyższych jest ono obowiązujące. Ławników mianują organy ministerstwa pracy w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości. Odpowiednie wnioski składane są przez ugrupowania pracowników i pracodawców. Dwa powyższe ministerstwa łącznie mianują przewodniczących o kwalifikacjach sędziowskich.

Dotychczas sądów pracy pierwszej instancji jest w całych Niemczech 527, drugiej — 79.

Nas jednak obchodzi głównie dawna ustawa niemiecka. Na niej bowiem oparte są odnośne sądy specjalne, działające po dziś dzień w b. dzielnicy pruskiej. Ostatnią w tym względzie ustawę wydały Niemcy przedwojenne w r. 1904. Powołała ona do życia sądy przemysłowe i kupieckie. Przypominały one w ogólnych zarysach Conseils de prud'hommes. Odrębną jednak ich cechę stanowiło to, że były one tworzone przez instytucje samorządowe. One to nadawały tym sądom statuty i mianowały przewodniczących. Ci ostatni nie mogli być ani pracodawcami ani pracownikami.

Czynniki opracowujące projekty polskiego ustawodawstwa pracy stanęły wobec zadania dosyć trudnego. Miały na względzie, z jednej strony, dzielnicę, w której sprawa ta znajdowała się w stanie zupełnie dziewiczym, z drugiej strony — dwie dzielnice od dawna żyjące odnośnem ustawodawstwem i to stojącem na wyjątkowo wysokim poziomie.

Dlatego też postanowiono przystępować do tej sprawy stopniowo. Zreorganizowano dawny ustrój sądów specjalnych na terenie Małopolski i ujednostajniono w ten sposób ustawodawstwo we dwóch dzielnicach. Ustrój panujący pod tym względem w b. zaborze pruskim został na razie nietknięty. Obecnie mamy więc wprowadzone sądy pracy we Lwowie, Krakowie, Białej, Bielsku na Śląsku, Drohobyczu, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Warszawie, Białymstoku i Wilnie.

Odciążenie inspektoratów pracy osiąga się tą drogą olbrzymie. To też główny inspektor pracy, p. Marjan Klott w okólniku z dnia 19 bm. nadesłanym do poszczególnych inspektorów pracy, polecając im przekazanie wszelkich akt będących w ich posiadaniu, a należących do właściwości sądów pracy, zwraca się do nich z apelem, aby akcję polubowno-rozjemczą w zatargach indywidualnych w tych okręgach, gdzie istnieją sądy pracy ograniczyli do minimum, całą natomiast uwagę i energję skierowali na właściwe swoje zadanie, tj. na akcję wizytacyjną i nadzór nad przestrzeganiem przepisów ochrony pracy.

Bardzo na czasie ukazała się w tych dniach książka opracowana przez Zbigniewa Skokowskiego i Jerzego Wenglerowa p. t. „Sądy pracy". Zawiera ona zbiór wszelkich rozporządzeń dotyczących poruszonego przez nas przedmiotu z odpowiedniemi objaśnieniami oraz świetnie napisany szkic historyczny rozwoju powyżej omawianych instytucyj na zachodzie Europy, z którego pozwoliliśmy sobie niejeden szczegół do niniejszego artykułu zaczerpnąć.

Konsolidacja społeczeństwa wielkopolskiego.

Poznań, 29. 1. (AW) „Dziennik Poznański" donosi, iż prace konsolidacyjne komitetu porozumiewawczego dla pracy państwowej na terenie Wielkopolski rozwijają się pomyślnie. Co dwa tygodnie odbywają się posiedzenia komitetu na których szereg osób ze świata politycznego i gospodarczego wygłasza referaty. W zebraniach biorą udział najpoważniejsze ugrupowania polityczne i gospodarczo społeczne. M. in. BB., CHD, NPR, Piast, narodowe centrum stanu średniego, związek stowarzyszeń kupieckich, wielkopolskie towarzystwo kółek rolniczych, związek fabrykantów. Dalsze akcesy związków gospodarczych są przewidziane

Z za kulis zakładu „poprawczego" w Studzieńcu.

Wczoraj rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko reżyserom piekła, w którem cierpiało 1000 chłopców.

W dniu wczorajszym rozpoczął się sensacyjny proces o serję nadużyć w zakładzie dla nieletnich w Studzieńcu. Jest to już drugi proces z kolei. W pierwszym procesie skazano byłego dyrektora zakładu na kilka miesięcy więzienia za nadużycia materjalne.

Akt oskarżenia obecnego procesu będzie mówił również i o nadużyciach moralnych.

W zakładzie tym przebywało około 1000 wychowanków, którzy przechodzili istne tortury. Bito ich do krwi, kazano im godzinami klęczyć na workach z grochem, węglu i t. d. W nocy budzono chłopców i polewano ich śpiących zimną wodą, a nadomiar złego kazano im jeszcze spać w mokrej bieliźnie. Wychowańcy byli ponadto używani do najcięższych robót, nie wyłączając czyszczenia dołów kloacznych. W czasie tych robót bito chłopców skręconym drutem i dębowemi linijkami. Koszule ich były całe zbroczone krwią.

Stwierdzono w czasie śledztwa, że wskutek ran zmarło w zakładzie kilkunastu chłopców, kilku zaś na całe życie zostało kalekami.

Piekło to przetrwało kilka lat aż do r. 1927, do zmian personalnych w zarządzie zakładu w Studzieńcu.

Dwa napady szaulisów na domy polskie.

Wilno, 29. 1. (AW). „Dziennik Wileński" donosi: Z soboty na niedzielę 27 bm. w rejonie Trok i Oran litewskich dokonali szaulisi 2 zuchwałych napadów na domy polskie. Pierwszy napad miał miejsce na folwark Daniele, stanowiący własność pp. Danielewskich. Do domu wtargnęło 16 szaulisów uzbrojonych w kije, noże i siekiery i pobiło znajdujących się w mieszkaniu 9 osób podczas odbywającej się tam zabawy. Drugi wypadek miał miejsce we wsi Konsłówki, gdzie dokonano napadu na dom miejscowego działacza polskiego Andrzeja Szczerskiego. Dom zdemolowano. Gospodarza oraz 2 synów zraniono kamieniami.

Bezwzględna walka z trockistami.

Moskwa 29. 1. (AW). Walka z trockistami przybiera zupełnie niebywałe nawet jak na stosunki sowieckie formy. Dowódca armji sowieckiej Bubnow wydał polecenie zorganizowania „tygodnia oczyszczenia armji od trockistów". Ispołkom w Leningradzie wyłonił specjalną komisję do walki z trockizmem.

Na śmierć...

Moskwa 29. (AW). Proces dwóch kolonistów niemieckich Otto i Weissa toczący się w Pokrowsku zakończył się wyrokiem śmierci na obu oskarżonych. Wyrok wykonano.

W Anglji liczba bezrobotnych wzrasta.

Londyn, 28. 1. (AW). Liczba bezrobotnych wynosiła w całej Anglji w zeszłym tygodniu 1.435.000 osób. W porównaniu z r. ub. wzrosła ona o 241.000 osób.

Tajemnicze zatrucie 500 osób.

Z Roterdamu donoszą o wypadku masowego zatrucia kilkaset osób. Przeszło 500 pracowników pewnego towarzystwa asekuracyjnego zachorowało bezpośrednio po zjedzeniu obiadu. Więcej niż 200 osób musiano przewieść do szpitala. Przyczyną tego otrucia są zgniłe kartofle.

Zaburzenia chłopskie na tle rekwizycji zboża

Moskwa 29. 1.(AW). W rejonie odeskim doszło do poważnych zaburzeń chłopskich na tle konfiskat dokonywanych w związku z nieudaną kampanją magazynowania zboża. W szczególności silne poruszenie wśród ludności chłopskiej panuje na granicy besarabskiej, gdzie wśród ludności krążą pogłoski o mającej lada chwila wybuchnąć wojnie z Rumunją. Rozruchy włościańskie oraz paniczny nastrój wśród chłopów w rejonie odeskim, wpłynął na silne zmniejszenie dowozu zboża do Odessy, której grozi formalny głód.

Drobner będzie odpowiadał za zbrodnię zdrady głównej.

Warszawa 29. 1. (AW). W Sądzie Najwyższym odbyła się rozprawa rewizyjna w sprawie zasądzonego na 2 lata twierdzy za zbrodnię zdrady głównej znanego działacza socjalistycznego dra Drobnera przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Sąd Najwyższy po wysłuchaniu obrony posła dra Liebermana wyrok całkowicie wraz z ustaleniami uchylił i sprawę w całości przekazał do ponownej rozprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy.

Młodzież szkolna na Litwie strajkuje.

Kowno 29. 1.(AW). Otrzymano tu wiadomość miejscowości Plungiany o zastrajkowaniu 293 uczniów którzy nie uczęszczają do gimnazjum. Przyczyną strajku jest niechęć uiszczenia zapłaty za naukę. Ministerstwo oświaty wydelegowało do Plungian swego przedstawiciela, który ma na miejscu zbadać sprawę.

Gwiazda Amanullaha jeszcze błyszczy.

Londyn, 28. 1. (AW). Według otrzymanych tu wiadomości z Afganistanu sytuacja Habibulaha przedstawia się bardzo niepomyślnie. Cały szereg szczepów podąża na pomoc Amanullahowi i udaje się w stronę Kabulu, aby zaatakować miasto. Poselstwo angielskie w Afganistanie ma w dalszym ciągu pozostać w Kabulu.

Z kraju.

Nowy szyb gazu ziemnego.

W Daszawie spółka akcyjna „Gazolina“ dowierciła się w głębokości 700 metrów na szybie Władysław gazu ziemnego. Ilość gazu wydzywającego pod ciśnieniem 50 atmosfer nie da się dokładnie stwierdzić.

W obronie ubezpieczonych występują Chrz. Zjedn. Zaw.

Chrześcijańskie związki zawodowe w Wilnie powzięły uchwałę, aby domagać się zmiany obecnego systemu udzielania pomocy chorym w Kasie Chorych. Związki zażądały indywidualnego leczenia chorych u lekarza, gdyż przy obecnym systemie około 30% chorych ubezpieczonych w wileńskiej Kasie Chorych nie jest w stanie z niej korzystać.

Piękny czyn sejmiku powiatowego w Siedlcach.

Sejmik powiatowy w Siedlcach (była Kongresówka) uchwalił, że w tym roku 100 chłopców otrzyma bezpłatnie naukę i utrzymanie w miejscowej szkole rolniczej. Chłopcy ci — to synowie małorolnych — którzy nie mają na opłacenie szkoły. Po powrocie ze szkoły rolniczej będą mogli z większym pożytkiem pracować na swych gospodarstwach i podnieść w nich rolnictwo. Ten obywatelski czyn sejmiku jest godny najwyższego uznania.

Szkoła pielęgniarska w Warszawie.

Budowa szkoły pielęgniarstwa dobiega końca. Powstała ona z funduszu Rockefellera, który ofiarował na powyższy cel 100 000 dolarów. Oddanie gmachu do użytku spodziewane jest w styczniu 1930 r.

Flota handlowa powiększyła się o dwie jednostki.

Towarzystwo transportowe morskie „Speed“ w Gdyni, które zajmuje się również maklerstwem okrętowem sprowadziło do Gdyni holownik o pojemności 34 tonn rejestrowych i dwie krypty węglowe o łącznej nośności 350 tonn ładunkowych. Jednostki te zarejestrowane pod flagą polską spuszczono na wodę. W ten sposób zwiększa się stan posiadania polskiej floty handlowej.

Odezwa do kobiet całej Polski.

Powstała myśl, aby na Powszechnej Wystawie w Poznaniu wybudować pawilon pracy kobiet polskich. W tej myśli potworzyły się komitety w różnych województwach. W Poznaniu na czele komitetu stanęła wojewodzina Borkowska. Komitet ten wydał odezwę do kobiet Wlkp., aby na cel pawilonu składały odpowiedzi datki.

Kontrola nad kasami oszczędnościowemi samorządów.

Min. spraw wewn. nakazało wszystkim komunalnym kasom oszczędności nadsyłanie sprawozdań ze swej działalności za rok 1928. Ministerstwo pragnie skontrolować racjonalność gospodarki finansowej tych instytucyj samorządowych.

Wyniki obrad episkopatu polskiego.

W dniach od 21—23 stycznia br. przybyli do Warszawy księża arcybiskupi i kilku księży biskupów na narady w sprawach kościelnych. Narady te obejmowały między innemi sprawę zasilania duszpasterstwa polskiego w różnych krajach Europy i Ameryki, gdzie tak emigranci polscy, jak i miejscowe władze koscielne o pomoc duszpasterską proszą.

Równocześnie zjazd potępił wszelkie zakusy stronnictw politycznych, które pod płaszczykiem radykalizacji prowadzą otwartą walkę z Kościołem katolickim.

Plac Marsz. Piłsudskiego w Grodzisku.

Rada miasta Grodziska uchwaliła jeszcze w listopadzie r. ub. nazwać rynek Placem Marsz. Piłsudskiego. W dniu wczorajszym nastąpiło wobec licznie zebranej publiczności uroczysty zawieszenie nowych tablic.

Z dalszych stron.

Zelgno. (Przedstawienie amatorskie). Kółko Rolnicze w Zelgnie urządza w niedzielę 3 lutego br. na sali p. Arendta przedstawienie amatorskie, połączone z losowaniem ew. licytacją inwentarza hodowli zboża siewnego oraz z zabawą taneczną. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 7-mej wieczorem.

Toruń. (Pierwszy film pomorski). W tych dniach został wyświetlany w kinie „Światowid“ 6-aktowy film produkcji firmy Pomorskiego Towarzystwa Kinematograficznego w Toruniu pt. „Niebieskie ptaki“. Obraz ten został wykonany w całości i na tle pięknych obrazów Torunia przez adeptów byłej szkoły filmowej w Toruniu, a realizatorem tego jest p. St. Boleniecki, operatorem p. Jakowczyk. Aczkolwiek film ten posiada pewne braki, a to wskutek zbyt ubogich środków technicznych jak i finansowych, jednakże jest już pierwszym śmiałym krokiem ku stworzeniu rodzimego filmu na Pomorzu.

Grudziądz. (Podatek szkolny). Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę sejmiku powiatowego grudziądzkiego o poborze w r. 1928/29 samoistnego podatku od budynków mieszkalnych na obszarze gmin wiejskich, z tem, że wpływy z tego podatku pójdą na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem szkół powszechnych.

Lubicz lipnoski. (Z Tow. Młodzieży Kat.) W dniu 13 stycznia Koło Młodzieży Katolickiej w Lubiczu odegrało sztuczkę „Klejnoty św. Elżbiety“. Sztuczka odegrana dobrze pozostawiła bardzo miłe wrażenie w sercach słuchaczów. Po przedstawieniu ks. Piotr Zwierz, proboszcz z Czernikowa, wygłosił przemówienie o potrzebie organizacji Młodzieży Katolickiej.

Heród baba.

(Wyjątek z Pamiętników Kwestarza Ignacego Chodźki).

— Za pierwszego poszłam młodziuteńka, jeszcze dziecko byłam, powiadam jegomości ale i on był jak dziecko, prostaczek sobie, Bogu ducha winien, ale że pochodził z godnej familji i posiadał ten folwareczek, a ja posagu nic, więc mnie rodzice za niego wydali, a on wraz mnie cały swój majątek zapisał. Potem siał sobie zawsze przy piecu i słuchał, co ja rozkażę; a ja sobie bono wałam jak pani. Dziesięć lat stał anioleczek tak przy piecu. A jak mi się uprzykrzyła ta jego niemota, albo gdy zechce mieszać się do czego w domu, to go i szturchnę albo pięścią poczęstuję — i on pokłoni się tylko, pocałuje mnie w rękę i wyjdzie do kwatery swojej na folwarku. Rozpił się potem nieboraczek — ale nie z mojej winy. Boże uchowaj! Cóż ja temu winna? Tak jemu Pan Bóg dał. I umarł, zostawiwszy mnie na gniewko córkę, tę mościa pannę. Oj! co ja się po nim napłakałam! Skosztujem... księże kwestarzu, po wędlince.

— Zaraz sobie pomyślałam, że dla ludzkich języków mnie młodej nie wypada zostawać długo we wdowim stanie. A siedział tu w sąsiedztwie na dzierżawie jegomość, który miał pięćdziesiątkę na karku, stateczny i roztropny, zawołany gospodarz. On zajeżdżał do mnie, radził serdecznie w mojej gospodarce, obiecywał mi złote góry z tego folwarku i nakoniec pożyczał po trochu pieniędzy, a wciąż molestował o moje słowo. Tak ja zmówiłam modlitewkę do św. Eljasza, patrona wdów pragnących sakramentu małżeństwa i wyszłam za niego. O! gdybym nogę była wtenczas złamała! Bo ten stateczny i roztropny jegomość był prawda tęgim gospodarzem, ale był z niego bypohonder, śledzionnik, liczykrupa, sknera, tak że teraz, jak niegdyś mój biedny prostaczek, ja musiałam stać przy piecu z założonemi rękoma, a jegomość rządził jak chciał w moim domu i jeszcze mnie przymuszał, abym mu zapisała majątek. Oto „nie miała baba kłopotu, nabyła sobie prosię“. Prawda jegomość, szczera prawda. Wpadłam, oj bo wpadłam dobrodzieju. Ale nie wytrzymałam tak długo; zaczęłam mu odpłacać pięknem za nadobne. Trafiła kosa na kamień. Dopiekał on mnie z jednej strony, do żywego dopiekałam i ja jemu; on chce tak, a na złość inaczej; on chowa pieniądze, a ja wykradam i zabieram; On mówi: „moja praca“, a ja powiadam: „mój majątek“; on do kija, a ja do kopyści. I tak sądny dzień w domu. Aż nakoniec jednego dnia z wielkiej złości jegomościa naruszył — i umarł nieboraczek. Oj, co ja się napłakałam!

— Zdaje się dobrodziejko, że nie było czego.

— Jakto? W małżeństwie bywa tak i owak, a dlatego potem żal.

— Sześć latek ze sobą przeżyliśmy i sama nie wiedziałam, co począć po jego śmierci. Różnie głowę łamałam. Aż tu, jakby z przeznaczenia Bożego przechodzi tędy pułk husarów i staje u mnie porucznik na kwaterze. Młody, mój dobrodzieju! wysoki na trzy łokcie! grzeczny bywalec, mój dobrodzieju! Kiedy ubierze się, bywało, a siądzie na konia, to złoto z niego kapie. A jaki zuch! Czego on nie nadokazywał! A jak starczyście umiał się zalecać, aż dreszcz przechodził po skórze. Pułk stał stąd gdzieś o mil dwadzieścia, on tu sobie zapisał zimowe leże i rozgościł się, a wieczorami śpiewał mi przygrywając sobie na teorbanie albo wesołe krakowiaki albo żałosne dumki i tym śpiewem opętał mnie do reszty. Nie mogłam już sercu swemu wygadać miłości, rozkochałam się w nim na zabój. Bo jak tu nie kochać, kiedy on tak umiał czule przemawiać: Moja duszko, mój anioleczku! będę cię na ręku nosił, będę cię zwierzynką karmił, a jak pojedziem do moich majątków, to będziesz tam jak pączek w maśle opływała. — Tak już, mości doarodzieju, poszłam za sercem... i trafiłam jak kulą w płot.

— Na drugi dzień po ślubie szatan go opętał. Bo oto stawa przedemną i wrzasnie: „Babo! dawaj pieniędzy!“ Rozumiałam, że żartuje; ale on nie żartem wrzeszczał „Babo, dawaj pieniędzy! Czy to ja darmo młodość moją takiej nędzy zapisałem?“ I nie czekając, wyrwał mi z rąk kluczyki i odemknął skrzynię. A wiedział, że tam są pieniądze, bo ja głupia z wielkiej miłości wyspowiadałam się mu przed ślubem ze wszystkiego. Zabrał więc wszystkie oszczędności po nieboszczyku i ruszył do pułku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie telegramy.

Ustalenie prac w Sejmie.

Warszawa, 29. 1. Dziś o godz. 12,30 odbyło się w Sejmie pod przewodnictwem p. marszałka Daszyńskiego posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych. Ustalono, iż obrady Sejmu nad budżetem odbywać się będą począwszy od jutra po 9 godzin dziennie. Trzecie czytanie budżetu rozpoczęłoby się w takim razie 12 lutego.

Katastrofa kolejowa w Małkini.

Warszawa, 29. 1. A. W. Dziś o godz. 3,30 nad ranem na stacji Małkinia wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy pośpieszny wskutek gęstej mgły zderzył się z drugim pociągiem towarowym, który stał na stacji Małkinia. Parowóz oraz kilka wagonów uległo rozbiciu. 2 pracowników kolejowych odniosło ciężkie rany.

Skazanie gen. Żymirskiego.

Warszawa, 29. 1. Wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego gen. M. Żymirski został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, wydalenie z wojska i degradację. Po degradacji będzie on odbywał karę w więzieniu cywilnem.

Ku czci Ojca św.

Warszawa, 29. 1. Z okazji 50-lecia jubileuszu Ojca św., ks. kardynał Kakowski wydał list pasterski do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej, wskazując na szczególne węzły łączące Ojca św. z Polską. Poleca odprawianie nabożeństw na intencję kościoła i zwraca się z wezwaniem, by dla upamiętnienia jubileuszu przyczyniać się do zakładania instytucyj i stowarzyszeń imienia Ojca św. Podobny list wystosował do żołnierzy biskup polowy Gall

KRONIKA

Chełmża, dnia 30 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Piotra z Nolasku i Marceli.
Piątek: Ignacego i Brygidy.

Wschód słońca: 7,48 rano
Zachód słońca: 4,39 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Służbę nocną trzyma „Apteka Nowa“

— **Temperatura powietrza** w dniu dzisiejszym wynosiła — 2 stopnie C. Stronami drobne opady śnieżne. Wczoraj była mgła. Lekkie wiatry lokalne.

— **Wódka podrożeje.** W ministerstwie spraw wewnętrznych powstał projekt ustawy, aby na każdy litr spirytusu nałożyć opłatę 20 groszy. Uzyskanie w ten sposób dochody obracane być mają na koszty opieki społecznej i bezpłatnego leczenia ubogich.

— **Dentystom niewolno się reklamować.** Minister spraw wewnętrznych podpisał rozporządzenie o ogłaszaniu się lekarzy dentystów. Rozporządzenie normuje sprawę ogłaszania się lekarzy dentystów drogą tablic względnie szyldów oraz w prasie. Przepisy, zawarte w rozporządzeniu wykluczają reklamę, a dopuszczają tylko informowanie.

— **Do wiadomości pp. pracodawców** zatrudniających pracowników umysłowych podaje się, że formularze zgłoszeń i tp. do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych tut. Kasa Chorych już posiada i sprzedaje po 2 gr. za sztukę.

— **Używajcie blankietów telegramowych T. C. L.** Ile razy masz posłać telegram, zawiadomienie, powinszowanie z powodu rodzinnej uroczystości, pisz zawsze na blankiecie telegramów TCL., które są nadzwyczaj artystycznie wykonane, a dochód z nich idzie na cele oświatowe. Właśnie ostatnio wyszły nowe serje telegramów z winjetami, w których przeważają motywy polskie, ludowe.

Zwłaszcza teraz, w okresie ślubów wszelkie życzenia winny być wysyłane na blankietach telegramów TCL., gdyż pojawiły się również falsyfikaty, które są o wiele gorzej wykonane i zysk nie płynie na cele oświatowe, lecz do kieszeni jednostki prywatnej.

Do nabycia we wszyskich składach papierów. Księgarnie przy zakupie otrzymują odpowiedni rabat Zamawiać: Sekretarjat TCL. w Grudziądzu.

— **Nowe ulgi dla turystów zagranicznych.** Międzyministerjalna komisja dla spraw turystyki powzięła szereg ułatwień dla cudzoziemców i tak zwolniono cudzoziemców od konieczności osobistego meldowania się w biurach policyjnych. Odtąd czynności te załatwiane będą przez właścicieli hoteli i pensjonatów podobnie jak to się dzieje w krajach zachodniej Europy.

Pozatem komisja zwróciła się do prezydentów miast Warszawy, Poznania, Lwowa, Krakowa i Wilna o umieszczenie na dworcach kolejowych i innych gmachach planów orjentacyjnych miasta i okolicy najbliższej oraz tablic orjentacyjnych w różnych punktach miasta.

— **Zabawa kolejarzy.** W przyszłą sobotę 2 lutego br. urządza Polski Związek Kolejowców wielką zabawę taneczną w kinie „Konkordji“, na którą zaprasza wszystkie sfery naszego miasta.

Wszyscy wyznaczamy sobie „randez vous“ w sobotę w „Konkordji“.

— **Wieczorek karnawałowy** urządza w piątek 1 lutego br. w „Hotelu Pomorskim“ tutejszy Klub Mandolinistów. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Strój wieczorowy. Staraniem zarządu będzie program nadzwyczaj urozmaicić.

— **Kino „Konkordja“** wyświetla od dziś wielki film sensacyjny pt.: **„W otwarte karty“**, słynnej wytwórni filmowej „Paramount“. Nadprogram „Couboy w świecie inteligentnym“. W przygotowaniu wielki komedjo-dramat „6-ta plaga świata“.

Bank Polski płacił 30 stycznia za:

dolary amerykańskie	8.85 — 8.84
funty szterlingów	43 07
franki szwajcarskie	170.82
franki francuskie	34.73
marki niemieckie	210.01
guldeny gdańskie	172,25

Ważne posiedzenie Rady Miejskiej.

Dodatkowe uchwały do statutu miejskiego. — Obrady nad budżetem gospodarczym na 1929/30 r. — Wybór komisji wyborczej.

Wczorajsze posiedzenie tut. Rady Miejskiej zapowiadało się, że będzie niezwykle interesujące. Powodem tego ożywienia, jakie zapanowało z samego początku wśród członków naszej korporacji miejskiej, było podwyższenie niektórych pozycyj w poszczególnych działach w budżecie gospodarczym na 1929/30 r.

Na wstępie przewodniczący pan Szymański krótkiem przemówieniem wspomniał o tych obywatelach naszego miasta, którzy zostali wybrani przez najeźdźców w 1919 r. jako zakładnicy. Przez ogólne powstanie uczczono ich ofiarny trud poniesiony w obronie wszystkich miejscowych obywateli — Polaków. Następnie przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. Po wyjaśnieniu przez p. Krzyżaniaka, dotyczącego dodatkowych uchwał do statutu miejskiego o tem, że rozchodzić się w tym wypadku tylko o uchwałę ustalającą wysokość procentu pobieranego za zwłokę w podatkach, uchwalono jednogłośnie zamiast 4%—2% w myśl rozporządzenia województwa. Uchwałą tą załatwiono jednocześnie 8 punktów porządku obrad.

Potem rozwinęły się obrady nad budżetem gospodarczym. Ustaliwszy sposób przeglądania poszczególnych działów, przystąpiono do poprawek. Przedstawiciel władz magistrackich p. Augustyniak odczytywał preliminarz budżetowy i wyjaśniał wątpliwe pozycję, poczem następowały poprawki.

W dziale I. uległa poprawce: remuneracja dla personelu urzędników magistrackich, z której skreślono 1500 zł., przeznaczając je na przyszłe wybory do Rady Miejskiej, Pozatem węgla dla burmistrza wyznaczono tylko 300 cntr. na rok. Protokulantowi p. Krzyżaniakowi podwyższono pobory z 200 zł. na 360 zł., zabierając 160 zł. z pozycji opłaty stemplowej i kosztów sądowych. Był również zamiar skreślić nadwyżkę kwoty wyznaczonej na siły pomocnicze w magistracie. Po ożywionej dyskusji punkt ten na wniosek radnego posła Nehringa pozostawiono bez zmian.

W dalszym ciągu rozpatrywano punkt po punkcie i w końcu z małemi poprawkami uchwalono budżed na 1929/30 r. w sumie 1.139.376 zł.

Do komisji wyborczej, która będzie przeprowadzała wybory w bieżącym roku do Rady Miejskiej wybrano radnych pp.: Nowickiego jako przewodniczącego, Ant. Szymańskiego — zast. przew., a Orlewicza, Czerwińskiego, Godzińskiego i Szczepana Orłowskiego jako członków. Na zastępców powołano pp. Szóstakowskiego, Wonatowskiego, Zuchowskiego i Wł. Krysińskiego.

Ruch towarzystw.

Związek Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek 1 lutego punktualnie o godzinie 7 wieczorem w „Hotelu Dworcowym“. Zebranie zarządu o pół godziny wcześniej tj. o 6^{30} wieczorem tamże. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Spisy wyborców.

Zwracam uwagę na §§ 31 i następne regulaminu wyborczego, według których spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia, począwszy od 23 do dnia od ogłoszenia zarządzenia wyborów przez 19 dni — a więc od 3 do 22 lutego r. b. — w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej

w Toruniu — Ratusz,

a oprócz tego dla dogodności wyborców w urzędach gminnych, należących do Obwodu wyborczego — codziennie conajmniej przez 6 dni i to w takiej porze, by ułatwić wszystkim wyborcom przejrzenie spisu.

Przeglądanie spisu wyborców uprawnia także do robienia notatek i wyciągów ze spisu w sposób umożliwiający innym osobom przeglądanie.

Najpóźniej do 42 dnia od daty ogłoszenia zarządzenia wyborów, a więc najpóźniej 22. II. r. b. każdy posiadający prawo wybierania ma prawa wnieść do Obwodowej Komisji Wyborczej reklamacje z powodu pominięcia jego samego, jak również przeciw wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego. Reklamacje mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie do protokułu i powinny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych. Reklamacje bezimienne nie mogą być przyjmowane.

Reklamacje przeciw pominięciu osoby, uprawnionej do wybierania rozpatruje Obwodowa Komisja Wyborcza niezwłocznie i wydaje decyzję.

Przeciw decyzjom Obwodowej Komisji Wyborczej przysługuje każdemu wyborcy prawo odwołania się do Głównej Komisji Wyborczej. Odwołanie to należy wnieść przez właściwą Obwodową Komisję Wyborczą w ciągu 3 dni, licząc do daty doręczenia zawiadomienia.

Toruń, dnia 31. 1. 1929 r.

Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej na Obwód IV.

(—) Antoni Bold — Prezydent miasta